

## Strefa specjalna

- **Strzelecka Strefa Gospodarcza to umowna nazwa terenów po byłej Cementowni Strzelce Opolskie, obejmująca ponad 70 ha gruntów i znajdujące się tam zabudowania.**

Całość stanowi obecnie majątek zbędny dla Górażdża Cement S.A., gdyż, jak mówi Dyrektor Generalny tej firmy Ernest Jelito, Cementownia Strzelce Opolskie to zakład, który zostanie definitywnie zamknięty z końcem 2004 roku. Równolegle więc powstała idea zagospodarowania tego terenu. Powołano do tego zespół, w skład którego weszli: Ryszard Nocon, Marek Kacperak, którego zastąpił obecnie Kazimierz Przybysz i Andrzej Końka - wszyscy reprezentujący Górażdże Cement S.A. oraz Henryk Czempiel, przedstawiciel Urzędu Miasta i Gminy Strzelce Opolskie, pełniący w zespole rolę doradcy.

- Jednym z ważnych celów tego przedsięwzięcia - potwierdzają członkowie zespołu - było złagodzenie skutków związanych z zamknięciem zakładu w Strzelcach, a co za tym idzie zwolnieniami pracowników, i to grupy liczącej w sumie ponad dwieście osób.

**To nie jest tak, że my jako firma likwidujemy niepotrzebny zakład i już nie więcej nas nie interesują - mówi dyr. E. Jelito.** - Grupa Heidelberg obejmuje trzy linie biznesowe: cement, beton i kruszywa, ale też zgodne z filozofią koncernu jest aktywne uczestnictwo w życiu lokalnej społeczności.

Stąd sponsoring przedsiębiorstwa na rzecz kultury, służby zdrowia straży pożarnej i policji. W szeregach wygląda to tak - dodaje dyrektor E. Jelito - że co roku przekazujemy fundusze wspomagające strzelecki szpital (w ostatnim czasie wraz z Urzędem Miasta w Strzelcach Op. współfinansowaliśmy zakup wideogastroskopu), szkolnictwo (można wymienić tu pomoc przy budowie hali sportowej), komputery dla powiatowej straży pożarnej i policji. Ponadto aktywne wsparcie licznych

impres kulturalnych oraz sponsoring na rzecz Opolskiej Filharmonii dopełnia obrazu całości tej sfery naszej działalności, nazwijmy ją „społecznej”.

Chociaż aspekt ekonomiczny jest tutaj bez wątpienia głównym argumentem, który napędza funkcjonowanie firmy, to jednak szerokie spektrum dodatkowych przedsięwzięć podejmowanych przez Górażdże świadczy o dużym społecznym zaangażowaniu i świadomym spojrzeniu na skutki swoich działań nie tylko z perspektywy zysku i swojego podwórka, ale szerzej - istotnych aspektów rynku pracy i polityki społecznej całego regionu. Taka postawa świadczy o tym, że intensywne działania mające na celu uaktywnienie Strzeleckiej Strefy Gospodarczej stanowią nie tylko realizację własnych ekonomicznych interesów, polegających na szybkim zagospodarowaniu majątku po zlikwidowanym zakładzie, ale głównie w świetle wielu istotnych poczyniła społeczno-gospodarczych, ważny i odpowiedzialny element uczestnictwa w kreowaniu polityki społecznej w tym regionie, choćby poprzez stworzenie nowej szansy zatrudnienia dla pracowników zwolnionych z Cementowni Strzelce.

Trzeba dodać, że teren Strzeleckiej Strefy Gospodarczej jest obszarem potencjalnie atrakcyjnym, gdyż posiada aktualny plan zagospodarowania przestrzennego dopuszczający produkcję i usługi bez ograniczenia dla prowadzenia działalności przemysłowej czy usługowej. Mimo że teren jest w pełni uzbrojony, a w dodatku położony jest w odległości zaledwie 9 km od zjazdu z autostrady A4, to wcale nie jest dziś łatwo pozyskiwać nowych inwestorów, chcących akurat tutaj lokować swój kapitał. Dlatego też prowadzone są stałe, wielokierunkowe działania zmierzające mimo wszystko do osiągnięcia tego celu.

Do tych najistotniejszych, zdaniem **Ryszarda Noconia**, należy

opracowanie strategii docierania do potencjalnych inwestorów. Spore znaczenie miał tu udział w Targach Inwestycyjnych Inter-City Poznań 2003, targach nieruchomości, szkoleniach i seminariach związanych z obsługą inwestorów. Co ważne - nawiązano kontakt z Polską Agencją Inwestycji Zagranicznych, Agencją Rozwoju Opolszczyzny, a także z zagranicznymi placówkami zajmującymi się inwestycjami na terenie Polski. Wszędzie tam dociera się z interesującymi materiałami informacyjnymi i reklamowymi.

Wszystko to już zaowocowało zwiększonym zainteresowaniem terenami Strefy. Zatem należy mieć nadzieję, że skutkiem tego stanie się już wkrótce lokowanie tu kapitału przez kolejne firmy i przedsiębiorców zarówno z kraju jak i zagranicy. Przed miesiącem firma Bamar-Pol stała się właścicielem trzech działek o łącznej powierzchni 5,6 ha i jako pierwsza, kupując zabudowania po byłym warsztacie mechanicznym, zdecydowała się tu ulokować swoje inwestycje. Firma ta już kompletuje załogę - przede wszystkim spośród byłych pracowników Cementowni Strzelce Opolskie. Do końca bieżącego roku firma ta przewiduje zatrudnienie ponad 20 osób.

Wciąż podejmowane są tu nowe przedsięwzięcia. **Ogłoszono przetarg na bazę transportową i obecnie trwają negocjacje z trzema kolejnymi inwestorami, którzy złożyli oferty na kupno tych terenów. Prowadzone są też aktualnie prace przygotowawcze do ogłoszenia przetargu na następne działki.**

Oczywiście na bieżąco prowadzone są rozmowy z firmami zainteresowanymi zakupem innych działek w obrębie Strefy.

Widać, że sprawy nabraly tu tempa, a tym samym rejon Strefy staje się terenem specjalnego znaczenia. Jego szybka aktywizacja gospodarcza może mieć szczególnie wpływ na rozwój całego regionu strzeleckiego.

**Piotr Koszyk**



Jacob Martens na spotkaniu z władzami powiatu strzeleckiego

## Urlop? Tylko w Polsce!

Wprawdzie dopiero od niedawna, ale jednak tylko tu. Takie walory przyrodnicze, jakie oferuje gmina Jemielnica, a przede wszystkim - gościnność, to prawdziwy magnes. W dodatku możliwość wędkowania i wspaniałe zakątki, do których można dotrzeć rowerem. Przyciągają tu rok rocznie od paru lat. Kogo? Kogoś, kto nie ma żadnych polskich korzeni, kto znalazł się tu z wizytą oficjalną, a przy okazji posmakował trochę lokalnego kolorytu i tego smaczku było za mało... Któż to taki?

**To Jacob Martens, burmistrz Wickede, który wprawdzie 3 sierpnia oficjalnie gościł w Starostwie Strzeleckim, ale była to tylko oficjalna chwila na początek całkiem nieoficjalnego pobytu.**



Takie zakątki są jak magnes

Jak to się zaczęło?

Trzy lata temu, podczas zwiedzania powiatu przy okazji podpisania umowy partnerskiej pomiędzy powiatem strzeleckim a powiatem Soest w Niemczech, odwiedzono również Jemielnicę i wówczas nastąpiło pierwsze zafascynowanie tą miejscowością. Wtedy też postanowili spędzić tu urlop po raz pierwszy. Późniejsze wcale go nie zniechęciły! Wręcz przeciwnie.

Przy okazji stara się w ten sposób podtrzymywać kontakty partnerskie pomiędzy Wickede a Jemielnicą. Jego życzeniem jest również, aby kontakty te nie ograniczały się do oficjalnych, ale też rozwijały się na płaszczyźnie oddolnej, a więc, aby zawiązywały się pomiędzy poszczególnymi związkami i stowarzyszeniami, ale przede wszystkim na gruncie towarzyskim.

c.d ze str 2

## Parę spostrzeżeń o nowej UNII

Polisce - w szczególności chodzi o bazy logistyczne. W 2003 r. wśród nowych krajów członkowskich najszybszy rozwój odnotowała gospodarka Litwy (8,8 proc.), Lotwy (7,3 proc.), Estonii (4,6 proc.), Słowacji (4,2 proc.) oraz Polski (3,9 proc.). Tygrysem na nowym rynku Polska nie jest, ale poprzez wielkość i specyficzne usytuowanie geograficzne stanie się centrum zainteresowania i naturalnym celem inwestycji zagranicznych.

Nowi członkowie UE w dużej mierze bazują też na usługach, ale w znacznie mniejszym stopniu, niż kraje dawnej „15”. Niepokojący jest bardzo duży odsetek osób z nowych państw członkowskich UE, którzy pracują w rolnictwie. Sytuacja jest szczególnie istotna w Polsce, gdzie 3 proc. PKB pochodzi z rolnictwa a 27

proc. Polaków deklaruje, że pracuje w tym sektorze. Najbardziej prężną gospodarką krajów członkowskich są gospodarki Cypru i Lotwy, których znaczna część PKB pochodzi z sektora usług. Warunki bytowe są też bardzo zróżnicowane. Największy poziom bezrobocia ma Polska (20 proc.), potem Słowacja (16,6 proc.), Litwa (11,7 proc.) oraz Lotwa (10,5 proc.). Niepokojący jest fakt, że bezrobocie jest wysokie wśród młodzieży (osoby poniżej 25 lat). W Polsce bezrobocie wśród młodzieży wynosi aż 40,7 proc., na Słowacji 30,5 proc., na Litwie 25,7 proc. a w Estonii 21 proc. Biorąc pod uwagę strukturę wiekową, może się okazać, że restrukturyzacja systemu opieki społecznej, a w szczególności plany emerytalne, mogą stanowić poważny problem. Dane to dowodzą też, że naj-

wiekszym problemem społeczno-gospodarczym wśród nowych krajów członkowskich jest bezrobocie. Prędzej czy później wszystkie te kraje będą musiały przystosować swoją politykę gospodarczą do tego, by jak najprędzej zwalczać to zjawisko.

Można pokusić się o stwierdzenie, że dawna „15” po przyjęciu nowych członków nieco „zbiednieje”, ponieważ spadła ilość dóbr materialnych.

**Parę ciekawych informacji**

Wśród nowych członków najczęściej przez komórki łączy się Czesi - 84 na 100 mieszkańców, potem Słowenia - 77 i Malta 70 na 100 mieszkańców. Czesi mają więcej aparatów komórkowych niż w inne kraje UE. Najbardziej zmotoryzowanym krajem wśród nowych członków jest Malta, gdzie przypada 50 samocho-

dów na 100 mieszkańców, Słowenia - 44 auta i Cypr 37. Polska zajmuje 4 miejsce od końca (27 aut na 100 mieszkańców) i znajduje się przed Węgrami, Słowakami (24 auta na 100 mieszkańców), Łotyszami (25/100). Internet, który jest uważany za podstawowe narzędzie pracy obecnie jest najłatwiej dostępny dla Słoweńców (38 osób na 100), Estończyków - 33 osoby oraz Cypryjczyków. Najgorzej z dostępem do internetu jest na Lotwie - 13 osób, Litwie - 14 osób oraz na Węgrzech i Słowacji po 16 osób. W Polsce 23 osoby na 100 mają dostęp do internetu. Dane dotyczące poziomu wydatków budżetu domowego dowodzą, że większość nowych państw członkowskich jest nadal zacofanych. Dawna unijna „15” wydawała 12,8 proc. na żywność i napoje bezalkoholowe, a USA - 13,6

proc. Nowi członkowie, w większości, wydają prawie 1/3 dochodów na żywność. Najwięcej Litwa 30,7 proc., Lotwa 25,5 proc., Estonia 22,9 proc. Polacy wydają 19,9 proc. swoich dochodów na żywność i napoje bezalkoholowe. Najmniej wydają Słowacy 17,2 proc., Czesi 18,8 proc., Węgrzy 19,4 proc. oraz Cypryjczycy 19,6 proc. Na utrzymanie mieszkań najczęściej wydają Polacy - aż 24,6 proc., a najmniej Maltańczycy 5,9 proc. Na kulturę i rozrywkę najczęściej wydają Czesi 10,9 proc., a najmniej Polacy 6,3 proc. Dla porównania dawna „15” wydawała 21 proc. dochodów na utrzymanie mieszkań, a Stany Zjednoczone 18,5 proc. Po przyjęciu 10 nowych członków wydatki na mieszkania unijnej „25” wzrosną do poziomu 21,1 proc. dochodów.